Nr. 272 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 31 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 1,750.000 mkp. Z odnoszeniem 1,900.000 „ przesyłką pocz. 1,900.000 „ Za granicą . . . 4,000.000 „

Cena numeru 100.000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

# NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 18.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 27.000 „
Nadesłane . . . . . 42.000 „
Po kronice . . . . 54.000 „
Na 1-szej stronie 92.000 „
Drobne od słowa . 9.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

## Na przełomie starego roku

Kraków, 30 grudnia.

Rok 1923 kończy się w Polsce wielkiem przesileniem finansowem, a w jego następstwie zalewem niesłychanej drożyzny. Stajemy, zdaje się u zenitu tego kryzysu gospodarczego, który zaczął się od chwili wskrzeszenia niezależnej Polski i rósł, jak lawina, aż wreszcie dosięgnął obecnych, katastrofalnych rozmiarów.

Złożyło się na to okoliczności wiele. Państwo o nieustalonych granicach, zaraz w pierwszych latach swego nowego życia walczyć musiało z bronią w ręku o swoją egzystencję, a równocześnie z gorączkowym pośpiechem montowało swoją konstytucyjną i administracyjną machinę. Trzy różne pod względem gospodarczym i administracyjnym zabory zrastać się dopiero musiały z biegiem lat w jedne całość i wytwarzać wspólny zarząd. Pod naporem nieprzyjaciół tworzyła się armja polska, aby czemprędzej ruszyć mogła na plac boju w obronie ojczyzny. Wśród powojennego chaosu odradzała się Polska i szukała nowych dla siebie dróg praworządności. Nic dziwnego, że w tym nastroju popełniono błędów wiele, że do steru państwa niezawsze powołani dostawali się ludzie, że konstytucja, zbyt pośpiesznie zredagowana, wykazuje dość wiele błędów i usterek. Rządy zmieniały się, jak obrazy w kalejdoskopie. Dość powiedzieć, że w ciągu pięciu lat mieliśmy dziewiętnaście gabinetów, jedynastu ministrów skarbu zarządzało kolejno finansami państwa. Takie zjawiska nie przeszłyby bez złowieszczych śladów nawet w dobrze zorganizowanem państwie, — cóż dopiero w Polsce odrodzonej wprawdzie, lecz bez ustalonego gruntu administracyjnego, — w państwie o granicach otwartych, poza któremi czychają albo otwarci, albo utajeni wrogowie.

To na pocieszenie nasze w dniach srogiej udręki. Ale nie jesteśmy bez winy. Żyliśmy nad stan, bez rachunku, i to mści się dzisiaj na obecnem pokoleniu. W dobie przejściowej, gdy dążyć należało do konsolidacji wszystkich sfer i stronnictw, stawaliśmy do pracy państwowej rozbici i rozproszkowani na zaciekle zwalczające się obozy polityczne. Odbiciem ich był Sejm jeden i drugi, każdy z nich bez zdeklarowanej większości, a zazdrosny o swoją władzę. W miarę tego, jak kształtowały się stosunki partyjne w Sejmie, zmieniały się rządy, tworzone prawie zawsze wedle klucza klubowego, nie wedle istotnej potrzeby i fachowego uzdolnienia kandydatów do tek ministerjalnych. Jedne gabinety nie robiły nic dla praworządności państwa, drugie psuły to, co poprzednie dobrego zdziałały.

Państwo nie może dłużej wytrzymać naporu tych prób dyletantyzmu i walk partyjnych. Rzeczy doszły tak daleko, że albo Sejm obecny zdobędzie się na radykalny środek sanacji, albo państwo zagrożone będzie w swej egzystencji. Podejmuje się tedy bodgaj ostatnią próbę powstrzymania kryzysu. Sejm podzielić się ma swoją władzą z rządem i prezydentem Rzeczypospolitej. Wytworzona ma być pewnego rodzaju dyktatura skarbowa na przeciąg jednego roku. Rząd otrzymać ma pełnomocnictwa bardzo rozległe w zakresie gospodarki finansowej i sanacji skarbu. Rozoprządzenia jego, wydawane z podpisem prezydenta Rzeczypospolitej, mieć będą moc ustawy, uchylającej się z pod aprobaty Sejmu.

Obecnego premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego uważamy za człowieka najlepszych chęci i wysokich walorów osobistych. Nie uwłacza to jednak jego charakterowi, jeżeli budzą się skrupuły, czy sam, jedynie w gronie ministrów, powołanych do gabinetu wśród pewnej konstelacji partyjno-politycznej, podoła niesłychanie trudnem zadaniu, wymagającemu do swego rozwiązania, także niepospolitych, zawodowych kwalifikacyj i pomysłowości. W tym celu wyłoniła się myśl dodania ministrowi skarbu rady finansowej, złożonej z zawodowych finansistów, którzyby w tem decydującem stadjum popierali go swoją wiedzą fachową i ułatwiali mu pracę. Niestety Sejm wypacza tę zdrową myśl i zamiast tak pojętej rady, proponuje wybór komisji sejmowej, utworzyć się mającej wedle klucza partyjno-klubowego. Byłoby to wypaczeniem podstawowej idei rady finansowej. Komisja sejmowa, jako odbicie i wydział chorego Sejmu, przyniosłaby wszystkie jego wady, nie dając tego, co daćby mogła rada finansowa. I w tem tkwi wielkie dla sanacji skarbu niebezpieczeństwo.

Obradująca obecnie w Warszawie ankieta znawców prawa ma zadekretować, czy udzielenie rządowi i prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw w zarządzie finansowym, da się pogodzić z duchem konstytucji. Wedle dotychczasowych informacyj, odpowiedź ankiety wypadnie twierdząco. Z tej strony więc nie groziłoby pełnomocnictwom rządu żadne niebezpieczeństwo.

Sejm stanie w dniu 4 bm. wobec dylematu przyznania, lub odmówienia rządowi daleko sięgających prerogatyw w zakresie finansowym. Decyzja szybka i zgodna jest nieodzowna, jeżeli państwo nie ma staczać się dalej po równi pochyłej w przepaść ostatecznej katastrofy. Wszyscy czujemy chyba, że w obecnej atmosferze żyć nie możemy. Państwo musi się zdobyć, choćby najcięższemi ofiarami, na wytworzenie własnej, stałej waluty. Bez pieniądza, — państwo jest fikcją. Obecne stosunki są wypaczeniem podstawowej myśli ekonomicznej. Jeżeliby w tej przełomowej chwili Sejm nie zdobył się na krok stanowczy i mądrze obmyślaną sanację skarbu, rozpoczęlibyśmy rok nowy pod najfatalniejszemi auspicjami.

## Sanacja skarbu i reforma waluty

### O UZGODNIENIE PROJEKTU RZĄDOWEGO O PEŁNOMOCNICTWACH Z KONSTYTUCJĄ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia.

Marszałek Rataj w rozmowie z przedstawicielami prasy udzielił następującego wyjaśnienia o wyniku obrad wczorajszej konferencji, która miała orzec, czy rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach jest konstytucyjny.

Ankiecie postawił marszałek następujące trzy pytania:

1) Czy projekt o nadzwyczajnych pełnomocnictwach jest sprzeczny z konstytucją?

2) Jeżeli tak, czy możliwe jest wprowadzenie do niej niektórych zmian, które ewentualne sprzeczności usuną?

3) Jeżeli zaś to byłoby niemożliwe, jakie należy zastosować postępowanie, ażeby dzieło sanacji mimo wszystko salwować?

Znawcy oświadczyli na te pytania, że **rządowy projekt ustawy nie jest w żadnej sprzeczności z konstytucją, wymaga jednak wprowadzenia pewnych zmian, które usunęłyby istniejące wątpliwości.**

Wobec tego odpowiedź na trzecie pytanie sama przez się upadła. Marsz. Rataj odpowiedzią tą się zadowolił ze swego punktu widzenia i **przedstawi sejmowej komisji wyniki ankiety.**

Wedle informacyj ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że **jednak należy wprowadzić do projektu rządowego pewne zmiany** w tym sensie, że **projekt nie upoważniałby prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy,** przeciwnie projekt całej ustawy musi normować obowiązujące w najogólniejszych zarysach postanowienia, dotyczące sanacji skarbu i waluty. Dopiero w wykonaniu tych postanowień podstawowych artykuł dalszy upoważniałby prezydenta do wydawania potrzebnych rozporządzeń.

**Warszawa,** 29 grudnia (AW). Jak z przebiegu konferencji wynika, **projekt rządowy zmieniony został w kierunku ograniczenia kompetencyj przyznanych prezydentowi i gabinetowi.**

Według projektu pierwotnego, dwa te organy miały przyznane sobie wogóle prawo wydawania rozporządzeń celem sanacji finansów, obecnie przepis, który nadaje swobodę prezydentowi i rządowi w zakresie sanacji skarbu, **został usunięty.** Tak skorygowany projekt rządowy wymagać będzie przedłożenia w ogólnych zarysach racjonalnego planu finansowego. Praktycznie wyrazi się to **przez uchwalenie przez Sejm ustawy ramowej.**

**Warszawa,** 29 grudnia (AW). „Gazeta Warszawska“ rozpatruje sprawę pełnomocnictw skarbowych pod kątem widzenia skarbowym, prawnym i politycznym. Pierwsza strona zagadnienia nie nastręcza żadnych trudności. — Jest to najważniejszy problem zagadnienia i pod tym względem zapatrywania większości stronnictw są jednakowe. Pod względem prawnym — jedynie socjaliści zajmowali nieprzejednane stanowisko, twierdząc, iż ustawa gwałci konstytucję. Obawy ich jednakże okazały się nieistotne wobec wczorajszej konferencji prawników, gdyż sprzeczności z konstytucją **dadzą się usunąć drogą przeredagowania projektu rządowego.** Najważniejszą jest strona polityczna, społeczeństwo bowiem musi uzyskać gwarancje, aby polityka ogólna rządu, zwłaszcza polityka zagraniczna i sprawy wojskowe, była dostosowana do potrzeb sanacji skarbu.

### KONFERENCJA W SPRAWIE REFORMY WALUTOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia.

W dniu dzisiejszym z inicjatywy premjera Grabskiego w ministerstwie skarbu **odbyła się ważna narada w sprawie reformy walutowej.** W konferencji wziął udział **szereg wybitnych osobistości fachowych,** między innymi panowie: Karpiński, Młynarski, Rybarski, ministrowie Kiedroń i Ludkiewicz, były poseł na Sejm Majewski, p. Stefczyk z Warszawy, prof. Steczkowski i Krzyżanowski z Krakowa, prof. Bajoński, Adamczewski i Taylor z Poznania, wreszcie na specjalne zaproszenie premjera pp. Mielczarski, Korwin-Szymanowski, Chrzanowski, dalej delegaci departamentu kredytowego i Pol. Kraj. Kasy Poż.

Punkt ciężkości dyskusji obracał się około pytania, **czy nie czekając na osiągnięcie realnej równowagi budżetowej przy pomocy realszu sanacyjnego,** wystarczającego tylko na kilka miesięcy, **należy przystąpić do zakładania banku emisyjnego, a co za tem idzie, do emisji złotych polskich.**

Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział wszyscy bez wyjątku uczestnicy konferencji, **przeważyła opinja, że w tych warunkach należy przystąpić natychmiast od reformy walutowej.** Opinja ta równa się zgodnie na **wprowadzenie dwuwalutowości w okresie przejściowym.**

Innego zdania byli prof. **Steczkowski i Krzyżanowski,** którzy jednak, po wysłuchaniu argumentów większości, a głównie p. Młynarskiego, dalej **przeciw temu planowi nie oponowali.** Techniczne wykonanie tych uchwał prawdopodobnie oprze się przedewszystkiem **na powołaniu do życia t. zw. „małego banku emisyjnego“** (w przeciwieństwie do wielkiego, projektowanego przez b. min. Kucharskiego) **z kapitałem 50 miljonów złotych polskich.**

## Sytuacja w Grecji

### PLANY VENIZELOSA.

**Wiedeń,** 29 grudnia. (AW). Wedle informacyj „N. Fr. Presse“, mimo powrotu Venizelosa do Grecji, sytuacja pozostaje nadal **niewyjaśniona.** Do tej pory nie jest wiadomem, **kto obejmie właściwie rządy w Grecji.** Wedle ostatnich wiadomości z Paryża, **Venizelos nie jest zdecydowany ująć steru rządów,** a obecny rząd rewolucyjny znowu zamierza natychmiast po przybyciu Venizelosa **złożyć swoją władzę.** Dobrze poinformowani venizeliści twierdzą, że Venizelos zamierza przedewszystkiem wydać proklamację do narodu, w której oświadczy, że, stojąc zdala od jakiejkolwiek polityki partyjnej, będzie się kierował w swojem działaniu jedynie tą myślą, która spowodowała naród do powołania go do kraju, a mianowicie, stojąc ponad partjami, zajmie się głównie **przywróceniem porządku.** Natomiast republikański odłam tejsamej partji zapewnia, że Venizelos jest bezwzględnym zwolennikiem republiki, a więc, że po przybyciu do Grecji, **zarządzi plebiscyt w sprawie republikańskiej formy rządu.** „Neue Fr. Presse“ jednak twierdzi, że, wedle wszelkich danych, Venizelos pierwszych kilka tygodni poświęci zapoznaniu się z życzeniami ludności, przyczem oprze się o rząd, który utworzą jego najbliżsi przyjaciele.

### STANOWISKO FRANCJI WOBEC GRECJI.

**Paryż,** 29 grudnia. (AW). Przed swoim wyjazdem do Grecji złożył Venizelos wizytę pożegnalną w ministerstwie spraw zagranicznych, która to wizyta, jak podkreślają ze strony ministerstwa spraw zagranicznych, **nie miała żadnego znaczenia politycznego,** była tylko wyrazem etykiety. Wobec tego wszelkie pogłoski, jakoby Francja nosiła się z myślą **interwencji w Grecji, są nieuzasadnione.** Odnośnie do wiadomości jednego z dzienników londyńskich, że Venizelos zamierza powołać króla Jerzego do kraju, zaznacza się w paryskich kołach małej ententy przekonanie, że pogłoska ta nie jest prawdziwa. W kołach tych panuje przekonanie, **że obwołanie republiki w Grecji należy uważać za całkiem pewne.**

### USUNIĘCIE KS. PAWŁA Z GRECJI.

**Paryż,** 29 grudnia. (AW). Wedle doniesień „Echo de Paris“ z Aten, rewolucjoniści zmusili **również i księcia Pawła do opuszczenia Grecji.** Jakkolwiek parlament nie zadecydował dotychczas o ustroju państwa, to obecny rząd rewolucyjny dąży radykalnie **do zatarcia wszelkich śladów monarchizmu.** W całym kraju usuwa się herby i oznaki królewskie. „Matin“ przynosi wiadomość o wykryciu nowego **spisku rojalistycznego w Larysie.** Uwięziono przytem cały szereg oficerów, którzy postawieni zostaną przed sąd wojenny.

## Sprawa Radicza

**Belgrad,** 29 grudnia. (AW). Nadeszły tu wiadomości, że znany przywódca opozycji kroackiej, Radicz, **nie znalazłszy przychylnego przyjęcia w Londynie,** gdzie udał się dla przeprowadzenia swoich planów autonomicznych, **wraca do Zagrzebia,** by na razie zająć stanowisko wyczekujące. Wobec tego władze centralne wydały nakaz władzom granicznym, by **Radicza natychmiast aresztowano,** skoro znajdzie się na terytorjum Jugosławji. Swojego czasu bowiem skupczyna zgodziła się na żądanie ministra sprawiedliwości, który domagał się wydania Radicza sądom za jego przestępstwa prasowe. Radicz jednakże przez swój wyjazd za granicę uniknął zgotowanego mu losu. Obecnie będzie pociągnięty do odpowiedzialności nietylko za wspomniane przestępstwa prasowe, na co zgodziła się już skupczyna, **ale i za jego akcję antypaństwową w Londynie.**

## Z powodu rozłamu w P. S. L. Piaście

Na zebraniu inteligencji P. S. L. „Piast“, odbytem 22 bm. w Krakowie w sali Małop. Tow. Rol. uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Koło inteligencji ludowej w Krakowie, boląc nad nowym wypadkiem rozbicia reprezentacji P. S. L. Piasta, która pogarsza jeszcze ciężkie położenie mas ludowych w Polsce, stwierdza, że złamanie solidarności partyjnej i klubowej przez czternastu secesjonistów nie było uzasadnione ze stanowiska interesu ludu, jest godne napiętnowania, samemu zaś państwu przyniosło niepowetowane szkody.

2) Koło stwierdza zbyt wielką pobłażliwość naczelnych władz P. S. L., które zawczasu nie usunęły z szeregów partyjnych jednostek oddających się raczej swym interesom materjalnym, niż obronie postulatów ludowych i kalających ten zawsze czysty sztandar P. S. L. Wcześniejsze oczyszczenia stronnictwa z tych elementów byłoby zapobiegło obecnej secesji, wywołanej przez kilku ludzi, którzy nie powinni być już dawno członkami stronnictwa.

3) Koło w nowo wytworzonej sytuacji pol. staje solidarnie do pracy przy swoim prezesie

## Wystawa zbiorowa Fryderyka Pautscha

Wystawa zbiorowa F. Pautscha w pałacu przy placu Szczepańskim jest pięknym dokumentem wytrwałej pracowitości i usilnego dążenia twórcy tej imponującej ilości płócien, zapełniających wszystkie sale wystawowe. Fakt ten podkreślamy, aby powtórzyć znaną zresztą powszechnie prawdę, że praca i genjusz są, jeżeli nie identyczne, to zawsze bezwątpienia, na siebie skazane i wzajemnie od siebie zależne. Z góry zastrzegamy się, że powyższem zdaniem nie chcieliśmy p. Pautschowi nadać miana genjalnego artysty. Wątpliwej to dzisiaj wartości epitet, szczególnie u nas, gdzie słyszy się go tak często, iż stracił zupełnie swą przedmiotową cenę. Spotkał go los tylu i z takiem zamiłowaniem, ku ciągłemu podziwowi obcych, przez Polaków nadużywanych superlatywów, że, straciwszy swą indywidualność, przesunęły się daleko poniżej progu stopnia równego.

Aby więc nie popaść w tensam błąd, który innym wytykamy, ograniczamy się do powiedzenia, że wystawa obecna jest dobra, a chyba nie sprzeciwimy się dopiero co złożonemu przyrzeczeniu, gdy dodamy (w stopniu wyższym) że lepsza jest od ostatniej wystawy dzieł tego malarza, którą oglądaliśmy tutaj.

Interesującą jest również dlatego, że z historycznego punktu widzenia możemy przypatrzeć się bliżej pewnym etapom rozwojowym artysty. Kto wie, czy ten najwcześniejszy, w którym widoczny jest Velasjusz i angielscy portreciści XVIII. wieku (lojalnie zresztą przyznani przez niemego conférencier'a tej wystawy dra M. Tretera), nie znalazły najwięcej zwolenników między zwiedzającymi, jak możnaby wnioskować z ich przygodnie dosłyszanych uwag. Dla znawców posiadają one wartość dokumentu, są jakby kamieniem milowym, znaczącym drogę w rozwoju sztuki p. Pautscha. Jej kierunkową jest impresjonizm, dość konsekwentnie przeprowadzany. Mówiło się u nas już tak wiele o impresjonizmie, że jest już bezprzedmiotowem jeszcze cokolwiek do tego dodawać. — Wystarczy stwierdzić, że ten kierunek sztuki znalazł w Pautschu gorącego wyznawcę i apostoła, który jednakże, co mu tylko na dobro zapisać można, nie wyrzekł się zupełnie swej indywidualności, szukając dla niej wyrazu w wielkich kompozycjach.

Jest ich trzy, rozmaitej wartości. Wśród nich „Pochód Słowian“ i „Wesele chłopskie“, szczególnie ostatnie, nie mogą nas zadowolić, ponieważ brak im wielu rzeczy. W „Weselu chłopskiem“ na przykład postacie tłoczą się na pierwszym planie i, pozbawione bryłowatości, robią wrażenie papierowych naklejanek. Podobnie w „Pochodzie Słowian“, część jego, wypełniająca prawy kąt obrazu, jest za mało plastyczna i dziwnie bije się z niesłychanie realistycznemi głowami wołów, idących w zaprzęgu. Z owych trzech płócien, wymiarami swojemi świadczących o wielkim rozmachu ich twórcy, wydaje się najlepszem „Święcenie ziela“. Przyciąga oko harmonijnem zwaloryzowaniem barw, nie budzi sprzeciwów z powodu rozmieszczenia i przeprowadzenia poszczególnych planów, a zadowala również pod względem kompozycji, która w charakterystyczny u Pautscha sposób oparta jest w paru wypadkach na systemie współśrodkowym, jeżeli wolno użyć tego terminu. Rozumiemy przez to, że artysta w środku obrazu, i to niekoniecznie na pierwszym planie, umieszcza barwny punkt ciężkości, koło którego skupia się reszta. Ta barwna płaszczyzna uderza pierwsza oczy widza, potem rozchodzi się szerokiemi kręgami, obejmując całość obrazu. W ten sposób przeprowadzone tematy posiadają silną więźbę kompozycyjną, która każdego ku sobie pociąga dzięki swej immanentnej harmonji.

Możemy to obserwować na portrecie zbiorowym uczniów (Nr 36), którego środek zajmuje akt modelki, promieniujący na resztę obrazu, podobnie, jak akt kobiecy na Manet'a „Déjeneur sur l'herbe“. Taksamo jasna plama piersi utopionego w „Topielcu“ (Nr 34) jest owym wskazanym przez nas barwnym punktem ciężkości wymienionej kompozycji. Jest ona najlepszą z całego ogółu znajdujących się na obecnej wystawie, od których różni się między innemi troskliwem przeprowadzeniem wszystkich planów i silnem ich konstruktywnem związaniem.

Silniej jednak przemawiają do nas nieduże kompozycje, lecz mniejsze, bez wielkich zamiarów stworzone „martwe natury“. One może przedewszystkiem są wymownem świadectwem talentu artysty. Szczególnie „ryby“, wśród których na czoło wysuwa się „Stragan z rybami“ (Nr 69), odznaczający się między innemi interesująco przeprowadzonem stopniowaniem barw. Odrębne miejsce wśród „martwych natur“ zajmują „Jabłka i dynie“ (Nr 57), utrzymane w szarej harmonji i dzięki temu subtelne. Ale i w zakresie „martwych natur“ spotykamy czasem pewne niedociągnienia, które są widoczne w nierównem traktowaniu poszczególnych planów, zawsze naturalnie ze szkodą dalszych.

„Martwy las“ (Nr 71), ciekawy może, jako próba, powiedzielibyśmy Whistlerowskiej symfonji „bleugris“, jest interesującym przykładem żyjącego w Pautschu sentymentu, usymbolizowanego tam w postaci starca (?), jakby bolejącego nad śmiercią drzew. — Ta interpretacja wkracza już w zakres literatury i jest raczej złem świadectwem dla kompozycji tego obrazu, który obszedłby się zupełnie dobrze bez tej bolejącej postaci, do tego jeszcze z całością źle zrośniętej.

Poza dużemi i pełnemi rozmachu kompozycjami, martwemi naturami, trzecim ulubionym zdaje się środkiem wypowiedzenia się twórczego Pautscha są portrety. Ciągną się one nieprzerwanem pasmem od najwcześniejszych okresów twórczości artysty i zadowalają przeważnie dzięki dobrej charakterystyce. Potrafił bowiem artysta wypowiedzieć w nich swoją indywidualność malarską bez szkody dla indywidualności portretowanego. Kilka wśród nich jest rzeczywiście pięknych, jak na przykład portret synka artysty (Nr 9), następnie dobrze w barwach skomponowany Nr 30, a wreszcie silny w postawieniu portret p. Sch. Nr 18), zdaje się jeden z najlepszych. Mniej odpowiadałyby nam inne, które, mimo, iż są dekoratywne, nie osiągają pełnego wrażenia z powodu zbytniego upłaszczyźnienia. Pewne ich niedociągnięcie zostało może spowodowane tem, iż dążenie do dekoratywności (podobnie zresztą, jak i w innych obrazach, nietylko w portretach), spotkawszy się z innemi pierwiastkami, pociągło za sobą w skutku załamanie się linji artystycznej.

Z impresjonizmem łączy p. Pautscha także jeden z motywów, tak bardzo ulubiony przez impresjonistów, to jest „tłum“, który, niwelując zupełnie indywidualność ludzi, składających się nań, staje się sam odrębną jednostką, ukonstytuowaną i ożywioną jakąś specjalną duszą, ale istotną duszą, podległą prawom odrębnej psychologji. Najbardziej interesującym dla malarza jest tłum poruszający się. Podkreślił to nawet sam p. Pautsch, malując „Procesję na J. Górze“, gdzie tłum jednak zanadto jeszcze roztapia się w swojem otoczeniu, oraz tworząc szkice do „Procesji Bożego Ciała w Poznaniu“. Tu działa tłum całą swoją masą, której ruchliwość, występującą silnie na tle martwych ścian kamienic, podkreślają chorągwie kościelne i cechowe, stanowiące wraz ze zwisającemi z domów flagami najruchliwszy element kompozycji.

Reasumując poszczególne wrażenia, spostrzegamy, że jedno wśród nich góruje: dekoratywność, która wprost nasuwa myśl, że w zakresie fresku artystyczne walory p. Pautscha znalazłyby doskonałe pole dla wypowiedzenia się na owych szerokich płaszczyznach, których tak potrzeba jego rozmachowi twórczemu. Tam może spotkałyby się z mniejszym sprzeciwem różne niedomagania i niedociągnięcia, które zapewne nie są wynikiem nieumiejętności, lecz gorączki twórczej, gnającej artystę od płótna do płótna. Stąd ich „multum“, imponujące niewątpliwie, lecz wolelibyśmy „non multum, sed multa“.

Stanisław Serwin.

Wincentym Witosie i wzywa w imię czystych ideałów ludowych do podjęcia akcji nad odczyszczeniem stronnictwa i skupienia w niem wszystkich elementów ideołowych, dla których jedynym celem działania będzie budowa silneg państwa i ugruntowanie zwartej demokracji o szerokie warstwy ludowe.

## Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Tetmajera

Wczoraj w Bronowicach Małych o godz. 9 rano odbył się pogrzeb śp. Włodzimierza Tetmajera.

Mały bronowicki kościółek zaledwo mógł pomieścić delegacje, znajomych i przyjaciół zmarłego, oraz szereg mieszkańców Bronowic. — Przybyli: wicewojewoda Kowalikowski, miasto Kraków reprezentował wiceprezydent Wielgus, przybył również b. min. oświaty prof. Kumaniecki, rektor Szyszko-Bohusz i profesorowie Popławski i Wojnarowski z Akademji Sztuk pięknych. Z wojskowości byli obecni: gen. Czikiel i Dziewanowski, pułkownicy Freudel i Grzędzimirski oraz podpułk. Kostrzewski, korpus oficerów 8 p. ulanów z pułk. Brzozowskim na czele, delegacja 6 pułku artylerji polowej, oraz delegacje D. O. K. V., K. O. W., Związku Strzeleckiego, Związku b. legjonistów i Tow. plastyków oraz „Związku artystów" z War-

Z posłów sejmowych przybyli pp. Marjan Dąbrowski, Maślanka i b. poseł Reich.

W środku kościoła na katafalku, ubranym w zieleń, stała czarna trumna z ciałem śp. Wł. Tetmajera, wokół otoczona wieńcami. O godz. 9 i pół ks. infułat Wądelny odprawił przy głównym ołtarzu uroczystą mszę żałobną z asystą, podczas której pieśni żałobne odegrała orkiestra 20 pp., poczem po pokropieniu zwłok i odprawieniu egzekwji, wyniosło trumnę z kościoła 4 bronowickich chłopów, sąsiadów zmarłego.

Uformował się pochód. Na czele jego szedł długi łańcuch wieńców. Powszechną uwagę zwracał na siebie wieniec z białych chryzantem o szarfach biało-czerwonych z napisem: **Gorącemu i szlachetnemu sercu — Józef Piłsudski.** Dalej niesiono wieńce z napisami: „Długoletniemu ukochanemu Prezesowi — Związek Strzelecki", „Szermierzowi o niepodległość — Legjoniści", „Temu, który ukochał lud — Gmina Wola Justowska", „Drogiemu tatusiowi — Dzieci", „Kochanemu przyjacielowi pułku — 8 pułk ułanów", „Kochanemu sąsiadowi — Nikiel", „Kochanemu i miłemu sąsiadowi — rodzina Bryłów", „Drogiemu ziomkowi i gorącemu patrjocie — Podhale", dalej wieńce od załogi krakowskiej, Głównej szkoły przemysłowej, od „Związku artystów" w Warszawie" itd. Za duchowieństwem na saniach, zaprzężonych w trzy pary koni ubranych zielenią wieziono trumnę. Na każdym z koni po prawej stronie jechał wieśniak w krakowskiej sukmanie, które śp. Włodzimierz Tetmajer tak lubił, a trumną postępowała rodzina, dalej przedstawiciele województwa, miasta, wojskowości, znajomi i przyjaciele, wreszcie długi orszak bronowickiego i okolicznego włościaństwa.

Słońce rzucało swe blade promienie na śnieg, gdy kondukt stanął przed bramą bronowickiego cmentarza. Znów chłopi bronowiccy wzięli trumnę na ramiona i ponieśli nad otwarty grób, gdzie spoczywa już syn śp. Tetmajera, poległy na froncie bolszewickim w roku 1920.

Nad grobem przemawiał malarz W. Wodzinowski, żegnając serdecznie zmarłego imieniem Związku plastyków polskich i podnosząc jego zasługi na polu malarstwa, zasługi na polu działalności obywatelskiej, w szczególności z okresu pracy w Komitecie Obrony Państwa.

Następnie w imieniu „Związku Legjonistów" i „Związku Strzeleckiego" hołd zmarłemu złożył prof. Pochmarski. W przemówieniu swojem scharakteryzował niepodległościową działalność śp. Włodz. Tetmajera, dla której źródłem była powstańcza i żołnierska tradycja z domu rodzinnego wyniesiona, a przeniknięta atmosferą roku 1831. Stamtąd to wyniósł Zmarły swój rycerski „sen o szpadzie" i swój sen o ludzie rolnym, zrywającym pęta niewoli. Tem marzeniem kierowany, wszedł do chaty wiejskiej, za żonę pojął szlachetną i rozumną córkę włościańską, i pracując wśród ludu, czekał na chwilę ziszczenia się snów rycerskich. Gdy w latach wojennych zagrał „Złoty Róg" Wernyhory, śp. Włodz. Tetmajer stanął przy boku organizatora „Związków strzeleckich" najpierw współpracując w tworzeniu zawiązków polskiej siły zbrojnej, potem będąc gorącym orędownikiem Legjonów, których wszystkie przejścia serdecznie przeżywał. Po odrodzeniu państwa śp. Włodzimierz Tetmajer całe swe umiłowanie skierował w stronę wojska, żywo zainteresowany organizowaniem polskiej siły zbrojnej, czego wyrazem była zarówno ponowna współpraca we wznowionej pracy „Strzelca", jak też szczególna miłość dla ósmego pułku ułanów, w którego szeregach starszy syn jego Kazimierz zginął w walce z bolszewikami, a dla którego kult był mu przekazany przez jego przodków.

W dalszym ciągu mowca złożył ślubowanie w imieniu wymienionych organizacyj wiernej służby dla wspólnie ze śp. Włodz. Tetmajerem wyznawanej idei Polski niepodległej, potężnej, sprawiedliwej i praworządnej, silnej zarówno powszechnem uzdolnieniem bojowem, jak sprawiedliwością społeczną i dyscypliną państwową oraz ofiarnością osobistą, czego wyrazem szczególnym był sam Zmarły. W zakończeniu mowca nawołując do utworu Wyspiańskiego, zaznaczył, że Tetmajer, legendarny już dzisiaj „gospodarz" „Wesela", w chwili, gdy zabrzmiał w Polsce „Złoty Róg" Czynu, dalekim był od „chocholego" tańca, znalazłszy się od razu w obozie czynu, skąd jeden z pierwszych nawoływał: „Chyćcie koni, chyćcie broni, czeka was Wawelski Dwór". Podobnie i dzisiaj, gdy „chocholi" taniec waśni i nieporozumień gra się w Polsce dalej, wiecznie żywy duch Zmarłego, płonący „jak ognia jasny słup", woła do nas z grobu: „Otrzyjcie rdzę niewoli, podnieście czoła, gdyście wszyscy winni, wybaczcie sobie wzajemnie i podajcie sobie ręce do wspólnej pracy na rzecz Polski wielkiej, praworządnej, w której wszyscy będą szczęśliwi i spokojni".

W imieniu włościan z Bronowic przemawiał pięknie b. wójt gminy Jan Bryła, podkreślając szczególną miłość u śp. Włodz. Tetmajera dla ludu wiejskiego i wzajemne przywiązanie ludu do jego osoby. Przemówienie swe przedstawiciel wsi pięknie zakończył: „Jak w dawnej Polsce król Kazimierz Wielki był nazwany królem chłopków, tak my, chłopi w nowej Polsce, możemy powiedzieć, że śp. Włodzimierz Tetmajer był naszym „królem chłopków", choćby w tej naszej drogiej ziemi krakowskiej".

Ostatni z mowców dyr. Raszka pożegnał Zmarłego w imieniu Szkoły przemysłu artystycznego, podnosząc jego szczególne zasługi dla jej rozwoju. W zakończeniu mowca pożegnał jeszcze Zmarłego w imieniu Rady Sztuki, dla której śp. Włodz. Tetmajer, jako długoletni prezes rzetelnie się zasłużył.

Poważną i pełną głębokiego i rzewnego nastroju manifestację żałobną, urządzoną wspólnie przez lud wiejski, wojsko, oraz inteligencję miejską, zakończyły żałobne pieśni kobiet wiejskich, wśród serdecznego żalu zlecające odchodzącą szlachetną duszę Zmarłego opiece Niebios i Królowej Anielskiej.

### DEPESZE KONDOLENCYJNE.

Z Warszawy telefonują nam: Prezydent Rady ministrów przesłał na ręce p. Włodzimierzowej Tetmajerowej telegram następującej treści: W imieniu rządu Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci wielkiego syna Ojczyzny. Podpisano Władysław Grabski.

Również telegram kondolencyjny przesłał na ręce wdowy marsz. Piłsudski.

Z powodu zgonu ś. p. Włodzimierza Tetmajera na ręce wojewody krakowskiego nadeszły następujące kondolencje:

Wobec zgonu Włodzimierza Tetmajera proszę wyrazić odemnie kondolencję Rodzinie, miastu i zrzeszeniom artystycznym. — Minister dr Bolesław Miklaszewski.

Imieniem Kapituły orderu „Odrodzenia Polski" oraz własnem mam zaszczyt złożyć na ręce Pana Wojewody wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu członka Kapituły śp. Włodzimierza Tetmajera z prośbą o przesłanie ich Rodzinie Zmarłego. — Kochanowski, kanclerz orderu „Odrodzenia Polski".

## Zjazd elektrotechników

Warszawa, 28 grudnia.

W tych dniach odbył się w Warszawie, w lokalu Stow. techników, zjazd kierowników elektrowni użyteczności publicznej. W zjeździe brali udział przedstawiciele 38 elektrowni, z wszystkich dzielnic państwa, w tem 21 elektrowni prywatnych i 17 komunalnych. Na konferencję przysłały przedstawicieli władze rządowe, zrzeszenia zawodowe, oraz sfery sejmowe i członkowie państwowej rady elektrycznej.

Zjazd przyjął następujące uchwały: 1) ustalenie taryf za prąd elektryczny w mierniku złotym, przy jednoczesnem uwzględnieniu wzrostu lub zniżki kosztów robocizny i paliwa, jest jedynym racjonalnym środkiem w obecnych stosunkach, mającym uchronić elektrownie przed ostateczną ruiną; 2) przy pobieraniu należności za prąd należy uwzględnić każdorazowy stan waluty w dniu regulowania należności; 3) odbiorcom prądu należy dać możność zabezpieczenia się przed następstwem nagłych zmian walutowych przez zaliczkowanie, wykupywanie bonów, albo w inny sposób, odpowiadający miejscowym stosunkom, z tem jednak zastrzeżeniem, że zaliczki albo bony winny być krótkoterminowe, możliwie zabezpieczone od spekulacji.

Wprowadzenie uchwał w życie przekazano, na wniosek p. Apanowicza, komisji taryfowej zw. elektrowni polskich.

Na zjeździe przewodniczył inż. Tadeusz Sułowski, prezes zw. elektr. polskich.

## Senzacyjne defraudacje w Borysławiu

Borysław ma znowu sensacje: tymczasem olbrzymie nadużycie, jakiego dokonano w sposób wprost niesłychany w firmie naftowej „Lenartowicz, Bracia Rylscy i Spółka". Firma ta zmontowała przed kilku miesiącami na Mrażnicy szyb „Lenaryl", wyposażony w najnowsze środki techniczne. Wiercenie miało się rozpocząć z wiosną, a do tego czasu mianowano dozorcą szybu niejakiego Bernarda Eisensteina, który, potrzebując pieniędzy na karty i hulatyki, począł zwolna, ale systematycznie pozbywać urządzenie szybu, tak, że wkrótce inwentarz, wartości 30 miljardów, znikł, jak kamfora, a została jedynie drewniana wieża.

Skradzione przedmioty Eisenstein pozbył za bezcen następującym kupcom borysławskim: Aronowi Wegnerowi, Izakowi Hirschhautowi, Izakowi Bergmanowi, Blochowi, Jonaszowi Egidowi, Samue-owi Luxowi, Mozesowi Berensteinowi, Samuelowi Rischelesowi, Leonowi Brunnengraberowi i Jakóbowi Schmerowi.

Za jaką cenę odstępował Eisenstein poszczególne części urządzenia szybu, wykazuje następujące zestawienie: kocioł parowy, przedstawiający wartość 7 miljardów, sprzedał za 600 milionów, maszynę wiertniczą, wartości 4 miljardów, za 160 miljonów, dynamo-maszynę, wartości 3 miljardy, za 16 miljonów i t. p. W ten sposób rozkradł i rozsprzedał Eisenstein cały szyb „Lenaryl", a widząc, że grunt poczyna się mu palić pod nogami, znikł z horyzontu borysławskiego i wypłynął w Samborze, gdzie został aresztowany w chwili, gdy uprawiał grę hazardową.

Skradzione przedmioty poza dynamo-maszyną, która znajduje się w tartaku w Starzawie, zostały w całości odebrane i zwrócone właścicielom.

Wmieszani w aferę tę wymienieni kupcy, że za błatnictwo pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej, zbiegli z Borysławia.

## Od Administracji

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Zmienione warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## KRONIKA

Kraków, 30 grudnia.

**UNORMOWANIE POBORÓW PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** Wczoraj przybyła do biura prez. m. Federowicza delegacja urzędników miejskich z prezesem nadradcą magistratu Kubalskim w sprawie unormowania systemu obliczania pensji urzędników według nowej ustawy uposażeniowej. Prez. Federowicz przyrzekł, że unormowanie poborów pracowników miejskich nastąpi w ciągu stycznia.

**KONGRES P. P. S. W KRAKOWIE.** Dziś w niedzielę o g. 11 przed południem w sali Rady miejskiej rozpoczyna się XIX kongres P. P. S. w Krakowie. Na kongres zjechało koło 160 delegatów z całej Polski, oraz prawie wszyscy posłowie i senatorowie socjalistyczni. Przybył także senator Limanowski. Wczoraj o g. 12 w południe odbyło się w Domu robotniczym posiedzenie polskich posłów socjalistycznych. Również dzisiaj o g. 10 przed południem odbędzie się zgromadzenie ludowe w sali teatru przy ul. Rajskiej, gdzie przemawiać będą posłowie socjalistyczni. Dnia 1 stycznia odbędzie się wiec chłopski w Krakowie, na którym referować będzie poseł Jan Kwapiński.

**SPIS LUDNOŚCI DLA CELÓW PODATKOWYCH.** Na murach miasta ukazały się obwieszczenia o spisie ludności dla celów podatkowych. Spis rozpoczął się wczoraj i potrwa do końca stycznia 1924 r.

**WZROST CEN CHLEBA W GRUDNIU.** W ciągu grudnia br. wzrost cen chleba przedstawia się następująco: W 30 dniach, na które przypadało 8 niedziel i świąt, podwyższono cenę chleba, aż 10 razy. Dnia 1 grudnia 1 kg. chleba kosztował 105.000, dnia 4 grudnia podwyższona została cena na 120.000, 5 bm. na 125.000, dnia 6 bm. na 130.000, dnia 11 bm. na 145.000, dnia 14 bm. na 155.000, dnia 18 bm. na 172.000, dnia 19 bm. na 175.000, dnia 20 bm. na 185.000, dnia 27 bm. na 195.000 i wreszcie dnia 28 bm. na 210.000 mk. Ogółem zatem podwyżka cen chleba w ciągu grudnia br. wyniosła równe 100 procent.

**GROŹBA WSTRZYMANIA DOSTAW CUKRU DLA KRAKOWA.** Związek cukrowni, jak słychać, nie będzie korzystać z kredytów akcyzowych od cukru, wobec czego kooperatywy, konsumy i miejski zakład aprowizacyjny pozbawione będą kredytów na pokrycie podatku rządowego od cukru już w najbliższym miesiącu. Grozi to wstrzymaniem dostaw cukru kontyngentowego dla Krakowa. W razie nadejścia transportów styczniowych, cena 1 kg. grysiku wyniesie około 1 miljona mk.

**ZE ZWIĄZKU OCHRONY LOKATORÓW.** W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o zawarciu umowy między przedstawicielami związku właścicieli realności a reprezentantami związków ochrony lokatorów co do stosowania mnożnika przy opłacie czynszów, Związek ochrony lokatorów w Krakowie przy ul. Batorego 6 prosi nas o zaznaczenie, że w zawieraniu tej umowy żadnego udziału nie brał.

**Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH.** W dniu dzisiejszym została otwartą w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowa wystawa obrazów, na którą złożyły się dzieła: B. Rychter Janowskiej, Z. Stryjeńskiej, J. Grossego, St. Klimowskiego, L. Leszki, J. Hrynkowskiego, Krzyżańskiego, Książka, Getterowej, Pieniążka (Grafika), Szemika, Rottera i wielu innych. Na ogólne żądanie została jeszcze na kilka dni przedłużoną wystawa autolitografji L. Wyczółkowskiego. Premje za rok 1922 i 1923 można jeszcze odbierać w kancelarji Towarzystwa codziennie od g. 10 do 1 w południe.

**Z TATRZAŃSKIEGO TWA NARCIARZY.** W dniu 23 bm. w Krakowie w sali Twa Technicznego odbyło się jubileuszowe walne zebranie członków Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy z okazji 15-letniego istnienia Towarzystwa.

Na zebranie przybyli gen. Tinz, jako delegat wojskowości, inż. J. Czerwiński, M. Białkowski, jako delegaci Pol. Twa Tatrzańskiego, p. Boczar, jako delegat Sekcji narciarskiej akademji Związku sportowego i wielu innych. Z okazji 15-letniego jubileuszu walne zebranie zamianowało za zasługi około rozwoju narciarstwa polskiego szereg osobistości członkami honorowymi, zaś w uznaniu szczególnych zasług pplk. inż. Aleksandra Bobkowskiego, walne zebranie uchwaliło przez aklamację nazwać Schronisko na Kalatówkach jego imieniem. Wkońcu dokonano wyborów do wydziału.

**KRWAWY NAPAD.** Onegdaj późnym wieczorem wracali z kina „Opieka" 19-letni Mojżesz Reiss i 38-letni Tobjasz Rymianow. Kiedy przechodzili ulicą Krakowską, zostali napadnięci przez nieznanych im osobników, którzy zadali swym ofiarom kilka pchnięć nożami. Reiss został ranny w prawą łopatkę, a Rumianow w pierś. Zawezwane pogotowie ratunkowe zabrało Reissa do szpitala, zaś Rymianowa oddano opiece domowej. Jako podejrzanych o powyższy napad aresztowano Jakóba Rotenberga, recte Zuckera, bez zajęcia, zamieszkałego przy pl. Nowym 7.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**DZIŚ (NIEDZIELA) ILUSTROWANY MUZYKĄ WYKŁAD JANA PIETRZYCKIEGO** na temat: Starowłoskie pastorałki, a polskie kolendy" odbędzie się o g. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A-B 39). Wykład ilustrowany będzie muzyką prześlicznych włoskich pastorałek, oraz najpiękniejszych kolend polskich.

**„SZOPKA KRAKOWSKA".** Najbliższe przedstawienia atrakcyjnej „Szopki krakowskiej" odbędą się w niedzielę, poniedziałek i wtorek w Muzeum Przemysłowem. Początek przedstawień o godzinie 5 po poł. W przedstawieniu sylwestrowem i noworocznem ukażą się nowe figurki jasełkowe przy akompaniamencie muzyki, skomponowanej przez prof. Koniora.

**W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się w poniedziałek dnia 31 bm. zebranie sylwestrowe członków. Początek o godz. 10 wieczór.

## Z kraju i ze świata

**ODZNACZENIA ORDEREM „POLSKA ODRODZONA".** Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, dziś prezydent Rzeczyposp. podpisał listę osób odznaczonych orderem „Polska Odrodzona" nadanym przez kapitułę tego orderu. Lista zawiera 115 nazwisk ze wszystkich dziedzin służby państwowej. Największą ilość odznaczeń otrzymują urzędnicy min. spraw wewn. i oświaty.

**DODATKI ZA WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE.** Jak dzienniki warszawskie donoszą, od 1 stycznia urzędnicy nieetatowi, którzy mają ukończone studja wyższe będą pobierali dodatek za studja na równi z urzędnikami etatowemi.

**GOŚĆ ANGIELSKI.** Do Warszawy przybyła Mis Mary Philipps, wysłanniczka angielskiej partji pracy (Labour party) w Londynie dla studjów nad stosunkami społecznemi, w szczególności nad stosunkami bytu klasy robotniczej w Polsce.

**ZWOLNIENIA ZE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.** Referent prezydjum Rady ministrów p. Stefan Holyński został zwolniony na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 22 grudnia 1923 r. zwolnił na własną prośbę podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych p. Marjana Seydę ze służby państwowej.

**ZMIANA W POLSKIEM PRZEDSTAWICIELSTWIE WOJSKOWEM.** Major 7 p. uł. Konstanty Abramowicz, dotychczasowy attache wojskowy w Rewlu, został odwołany z tego stanowiska, a na miejsce jego wyznaczono kapitana 22 p. Wiktora Drymmera.

**ZMIANA NA STANOWISKU REDAKTORA „MONITORA POLSKIEGO".** Z Warszawy telefonują nam: Po porzuceniu służby dyplomatycznej p. Wojciech Baranowski powraca z dniem 1 stycznia na stanowisko naczelnego redaktora „Monitora Polskiego".

**SPRAWNOŚĆ REZERWISTÓW.** Oryginalną próbę podjęły władze wojskowe, chcąc się przekonać, ile czasu potrzebuje rezerwista na wybranie się z domu i dotarcie do punktu zbornego na wypadek mobilizacji. Zarządzono mianowicie próbne powołanie, które wykazało, że najszybciej przybyli dwaj rezerwiści, pochodzący z dwóch przeciwległych krańców Rzeczypospolitej, co jest bardzo charakterystyczne: mieszkaniec powiatu działdowskiego na Pomorzu i mieszkaniec powiatu sarneńskiego na Polesiu. Pierwszy: Maksymiljan Janek, otrzymał wezwanie o godz. 8 rano, wyruszył natychmiast i o godz. 7 rano zameldował się w swoim oddziale, odległym od miejsca jego zamieszkania o 34 klm. Drugi: Wacław Choźniak, przebył 15 klm. w ciągu półtorej godziny. Obaj ci rezerwiści otrzymali w nagrodę za to piękne upominki od oficerów sztabu generalnego w postaci srebrnych zegarków i książek z odpowiednią dedykacją.

**SAMOBÓJSTWO ARTYSTY DRAMATYCZNEGO.** Z Warszawy donoszą 28 bm.: Wczoraj o g. 3 po poł. z okna swojego mieszkania na IV piętrze przy ul. Kopernika 31, wyskoczył w zamiarze samobójczym i poniósł śmierć na miejscu Józef Poremba-Jaracz, jeden z najbardziej utalentowanych oraz ideowych artystów „Reduty", młodszy brat znakomitego artysty Stefana Jaracza.

**PODRÓŻ „LWOWA".** Kapitan statku szkolnego „Lwów", znajdujący się w drodze powrotnej z Ameryki południowej, doniósł za pomocą radjostacji Walentia w Irlandji, że 24 grudnia statek ten znajdował się w szerokości 47 stopni północnych i długości 25 stopni zachodnich. Punkt ten leży na oceanie Atlantyckim w odległości mniej więcej 700 mil morskich od południowo-zachodniego wybrzeża Anglji.

**SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA.** Ze Lwowa donoszą 28 bm.: Syn właściciela dóbr w Czerniçy koło Stryja i dyrektora Banku parcelacyjnego, Stefanusa, 18-letni Wiesław Kazimierz Stefanus, odbywający służbę w 14 pułku ułanów, wczoraj rano w mieszkaniu swojem przy ulicy Ossolińskich l. 11 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyną zamachu była obawa kary w wojsku za opuszczenie samowolne koszar na czas świąt bez otrzymania urlopu.

**FAŁSZYWE CZEKI.** Ze Lwowa donoszą 28 bm.: Onegdaj zjawili się w składzie manufakturowym firmy „Trading et Comp." przy ulicy Legjonów, oraz we firmie Judy Gniwscha przy ulicy Kazimierzowskiej Hersen Michelovici i J. Schwarz, obaj rodem z Jass i, pobrawszy w każdej z tych firm towary na 1.000 dolarów, zapłacili czekami, opiewającemi na powyższe kwoty. Niebawem obie firmy przekonały się, że padły ofiarą oszustwa.

Obu oszustów policja już aresztowała.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BELGJI.** Donoszą z Warszawy: We czwartek 27 grudnia odbyło się w mieszkaniu p. Władysława Kiślańskiego zebranie konstytuujące towarzystwa przyjaciół Belgji. Nowo powstałe towarzystwo ma na celu zacieśnienie węzłów między Belgją a Polską przez zbliżenie się intelektualne i lepsze wzajemne poznanie. Na posiedzeniu tem był obecny minister Bertoni oraz wielu przedstawicieli świata politycznego i naukowego, wśród nich wychowankowie wyższych szkół belgijskich. Ustalono statut i obrano zarząd towarzystwa.

**KATASTROFA BALONU.** Telegram z Paryża donosi: Krążownik francuski „Mulhuse" i 3 torpedowce wyruszyły do miejsca, gdzie znaleziono zwłoki komendanta statku powietrznego „Dixmude". Z powodu śmierci tego kapitana włoski minister marynarki wystosował do francuskiego ministra marynarki depeszę kondolencyjną.

**URATOWANIE ROZBITEGO PAROWCA.** Telegram z Kopenhagi donosi: Dnia 28 bm. o godz. 7 wieczorem na najdalej wysuniętym na północ punkcie wyspy Fance koło portu Esbjerg przejęto sygnały parowca „Haakon", należącego do Parleston Company, który za pomocą radjotelegrafu dawał znać, że się rozbił o lodowiec i wzywał pomocy. Na skutek tej alarmującej depeszy towarzystwo okrętowe Parleston wysłało znajdujący się w Esbjerg holownik „Anhold". W rezultacie akcji ratunkowej zdołano nietylko uratować wszystkich pasażerów, lecz również przyholować do portu w Esbjerg uszkodzony parowiec.

### ZMARLI:

† **TEODORA Z ROGOWSKICH JASTRZĘBIEC WAŚKOWSKA.** We czwartek odprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarz rakowicki zwłoki śp. Teodory Waśkowskiej, tercjarki zakonu św. Franciszka, zmarłej w 73 roku życia.

Śp. Waśkowska spędziła swą młodość w Krakowie w atmosferze patrjotycznej r. 1863 i już jako kilkunastoletnia panienka pomagała matce uwalniać więźniów politycznych z więzienia „pod Kapucynami". Później, wyszedłszy za profesora gimn. Wawrzyńca Waśkowskiego (już zmarłego), oddała się zupełnie zadaniom matki i obywatelki. Za młodu poświęcała się śp. prof. Waśkowska z zamiłowaniem muzyce, jako uczenica ks. Marceliny Czartoryskiej i występowała z fortepianowymi koncertami utworów Chopina w Krakowie. Dwaj jej synowie, wychowani przez nią w ideałach religijno-narodowych, zdobyli sobie wybitne imię w społeczeństwie: jeden Antoni jako poeta, drugi Tadeusz jako artysta-malarz. Oprócz tych dwóch synów, osierociła śp. Waśkowska pięć córek.

Śp. prof. Waśkowska była ciotką Stanisława Wyspiańskiego i długoletniego współpracownika naszego pisma, autora dramatycznego, śp. Zenona Parviego oraz znanej autorki i żony artysty rzeźbiarza prof. T. Błotnickiego, Marji z Parvich. Śp. Zmarła pozostawia po sobie w kołach przyjaciół pamięć gorącej Polki i obywatelki, której serce promieniowało naokoło siebie dobrocią i szlachetnością.

Cześć Jej pamięci!

— Adam Śmiałowski, pułkownik wojsk polskich, zmarł w piątek w Krakowie w 52 r. ż.

**PROGNOZA NA NIEDZIELĘ.** Zachmurzenie zmienne, śnieg, mroźno, silniejsze wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



### TEATRY KRAKOWSKIE.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Wczorajsza premjera niegranej od wielu lat farsy Fredrowskiej spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności i krytyki, budząc na sali wypełnionej do ostatniego miejsca, raz po raz frenetyczne brawa i oklaski dla wykonawców i pomysłowej inscenizacji. „Gwałtu co się dzieje" powtórzone będzie dzisiaj wieczorem, jutro i we wtorek wieczór. Dzisiaj po południu „Betleem polskie" L. Rydla, wypełniające stale widownię na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach. Najbliższe powtórzenie „Carewicza Aleksego" preliminowane jest na czwartek 3 stycznia.

Na IV przedstawienie szkolne dla młodzieży „Snu nocy letniej", zapowiedziane dnia 11 stycznia o godz. 5 po południu, a także na „Gwałtu co się dzieje" Fredry, grane na popołudniówce szkolnej dnia 16 stycznia, bilety zniżone o 50 procent są już do nabycia u prof. M. Rutkowskiego (IV gimn.) w godzinach od 12½ do 1½.

**TEATR MARJONETEK.** We wtorek 1 stycznia o godz. 11 przed południem w sali teatru im. Słowackiego występuje p. Hemzaczek z premjerą swego teatru kukiełek, tym razem baśnią pt. „Zaczarowany las". Kasa teatru sprzedaje bilety w cenie 50 procent niższej od zwyczajnych.

**OPERETKA.** Dziś w niedzielę o 4 po poł. stale atrakcyjna operetka Straussa „Ostatni walc" w doborowej obsadzie premjerowej, wieczorem wodewil „Krowoderskie zuchy", które powtórzone będą jutro w poniedziałek i pojutrze we wtorek 1 stycznia o 8 wieczorem.

Jutro w poniedziałek 31 bm. o 11'15 w nocy wspaniała Noc Sylwestrowa z niebywale zajmującym programem z udziałem najwybitniejszych artystów naszej sceny.

**Z „BAGATELI".** Dzisiaj w niedzielę po poł. o godz. 4 „Pokojówka szuka miejsca". „Kaprys kobiecy" powtórzony będzie dziś o godz. 8 wieczorem oraz w środę 2 stycznia i w czwartek 3 stycznia.

„Noc Sylwestrowa" w „Bagateli" zapowiada się niezwykle interesująco. Na bogaty, ogromnie urozmaicony program złożą się groteska K. A. Czyżowskiego „Tajemnicze rozwiązanie", tegoż samego autora nastrojowy obrazek sylwestrowy „Muzeum z ludzkich cieni" z p. Skalską jako księżniczką miłości i p. Brzeskim jako księciem karnawału, satyryczna aktualna rewja pióra p. Jadwigi Migowej „Kraków w piekle", w której przesuną się znane na bruku krakowskim postacie odtworzone przez najwybitniejsze siły artystyczne zespołu „Bagateli". W części kabaretowej wystąpią pp. Frenkiel, Tuski, Sempoliński, J. Kozłowska, Cesarski, Jabłońska, Rella i Kownacka. Prawdziwą sensacją dla kinomanów krakowskich będzie film bez ekranu V serja „Hrabiny Paryża" w układzie i wykonaniu p. Zygmunta Nowakowskiego.

PORANEK CZAJKOWSKIEGO

odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 30 bm. w Teatrze Słowackiego. Pozostałe bilety do nabycia od 9 rano w Teatrze im. Słowackiego.

## REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Gwałtu co się dzieje".

Poniedziałek, 31 bm.: „Gwałtu co się dzieje".

Wtorek, 1 stycznia przed poł.: Teatr marjonetek; po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Gwałtu co się dzieje".

### TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ostatni walc"; wieczorem: „Krowoderskie zuchy".

Poniedziałek, 31 bm. wieczór: „Krowoderskie zuchy", o 11 w nocy: Noc Sylwestrowa.

### TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 30 bm. po poł.: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Kaprys kobiecy".

Poniedziałek, 31 bm.: „Noc Sylwestrowa" (dwa przedstawienia: pierwsze o g. 8 w., drugie o 11 w.).

Wtorek, 1 stycznia po poł.: „Obłęd"; wieczorem: „Noc Sylwestrowa".

Środa, 2 stycznia: „Kaprys kobiecy".
Czwartek, 3 bm.: „Kaprys kobiecy".
Piątek, 4 stycznia: „Wesele Fonsia".

### KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Niedziela, 30 bm.: „Księżniczka Terabal".

### TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Niedziela, 30 bm.: „Jak w raju".

### KINOTEATR „SZTUKA" (ul. św. Jana):

Niedziela, 30 bm.: „Gdzie się wesoło zabawia".

## Z sali sądowej

### ECHA KRWAWYCH ROZRUCHÓW KRAKOWSKICH.

Przed sądem okr. karnym pod przew. dra Stubera toczyła się w sobotę rozprawa główna o występek z § 305 (pochwalanie zbrodni) przeciw plutonowemu miejskiej straży pożarnej Stanisławowi Sikorze.

Akt oskarżenia zarzuca Sikorze, że w Krakowie dnia 6 listopada wyraził się o robotnikach, którzy strzelali do wojska, że tak powinni byli zrobić.

Oskarżony Sikora do winy się nie poczuwa i twierdzi, że w chwili, kiedy dr Michalski wjechał karetką pogotowia na strażnicę i wołał z wozu: „stało się nieszczęście, wojsko złożyło broń", — obwiniony klasnął w dłonie i zawołał: „Brawo, nie będzie rozlewu krwi".

Po przesłuchaniu jako świadka dra Michalskiego, na wniosek obrońcy dra Rosenzweiga odroczono rozprawę celem przesłuchania dalszych świadków.

## Przyszła polityka Anglji i rola Polski

**Wiedeń**, 29 grudnia (PAT). „N. W. Tagblat" donosi z Londynu:

W kołach politycznych krążą już szczotkowe odbitki styczniowego numeru „Fortnighty Review", który znajduje się już na prasie. Numer ten przynosi artykuł o wytycznych nowej polityki angielskiej, którą uprawiać miałby gabinet robotniczy czy też gabinet liberalny po objęciu spadku po Baldwinie. W artykule powiedziane jest, że Anglja musi powrócić do czynnej polityki na kontynencie a to na następujących zasadach:

1) Ściślejsze stosunki między Anglją a Belgją, oraz między Anglją a małą ententą;

2) Sojusz między Londynem, Berlinem, Warszawą, Moskwą, po przyjęciu Niemiec i Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i uzdrowieniu finansów polskich, przy pomocy angielskiej. — Polska w takim razie porzuci rolę nieprzebytego wału między Niemcami a Rosją.

3) Udział Anglji w koncercie śródziemnomorskim włosko-hiszpańskim w zamian za desinteressement Anglji w sprawach Grecji na korzyść Włoch;

4) Finansowa i gospodarcza reorganizacja Turcji.

## Traktat francusko-czeski

### CEL TRAKTATU FRANCUSKO-CZESKIEGO.

**Berlin**, 29 grudnia. (PAT). Dzienniki zamieszczają obszerne wiadomości o rokowaniach francusko-czechosłowackich w Paryżu. Pisma, zwłaszcza nacjonalistyczne, podnoszą, że sojusz francusko-czechosłowacki ma na celu dokończenie dzieła **politycznego okrążenia Niemiec.** „Vorwaerts" pisze, że rząd francuski nie bez słuszności uważać może ten sojusz za swe zwycięstwo moralne. Mylnem jest zapatrywanie w tym sojuszu nowej próby okrążenia Niemiec. — Sojusz ma raczej charakter **zabezpieczenia politycznego Francji w dalszej przyszłości.**

**Paryż**, 29 grudnia (PAT). Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają, że projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter pokojowy i że będzie on dalszym ciągiem zawartych przez Francję konwencyj, mających na celu utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie. Dzienniki podkreślają, że traktat francusko-czechosłowacki będzie **zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów i że nie zawiera żadnych tajnych klauzul wojskowych.** „Matin" podnosi, że traktat ujęty jest w duchu statutu Ligi. „Petit Parisien" wyraża przekonanie, że ten sojusz będzie grał rolę pomostu między Pragą a Warszawą, a być może, w przyszłości także między Moskwą a Paryżem. „Gaulois" zaznacza, że cechą traktatu jest to, iż usuwa możliwość wszelkich konfliktów.

### PRASA WŁOSKA O TRAKTACIE FRANCUSKO-CZESKIM.

**Rzym**, 29 grudnia (PAT). Prasa włoska omawia szeroko traktat przymierza między Francja a Czechosłowacją wskazując na to, że jest on wynikiem polityki francuskiej, która **nie chce dopuścić do izolacji Francji** wśród wielkich mocarstw. Sojusze z innemi państwami a między innemi sojusz z Czechosłowacją był zawsze **jednem z najpilniejszych dążeń Francji.**

### OPINJA PRASY CZESKIEJ.

**Praga**, 29 grudnia. (PAT). Cała prasa żywo omawia sprawę konwencji francusko-czechosłowackiej. „Narodni Listy" stwierdzają, że żaden z traktatów, jakie rząd czeski zawarł do tej pory, **nie odpowiada tak bardzo uczuciom narodu, jak traktat francusko-czechosłowacki.**

„Prager Presse" podnosi, że traktat skierowany jest **przeciw powrotowi Hohenzollernów i Habsburgów.** Wobec tego, że obie strony, zawierające traktat, zobowiązują się współpracować nad dziełem odbudowy ekonomicznej Europy, nie można powątpiewać co do pokojowego charakteru traktatu, który jest poniekąd uwieńczeniem polityki zagranicznej Benesza. Wejście w normalny kontakt z Rosja sowiecką zależy od rządu sowieckiego. Jeżeli Rosja chce wejść w stosunki z Europą, a szczególnie z Czechosłowacją, to winna przejść od kombinacyj romantycznych do polityki realnej.

„Tribuna" pisze, że specjalną wartość nadaje traktatowi to, **iż zrodziła go potrzeba życiowa.** Nie jest on skreślony na to, by gnił w archiwach. Czechosłowacja, zawierając go, wstępuje w nową fazę swej polityki zagranicznej, jednakże polityka ta będzie miała nadal cele pokojowe.

„Ceskie Slovo" wyraża nadzieję, że uregulowanie stosunków z państwami zachodniemi **inauguruje poniekąd uregulowanie stosunku z Rosją**, która podobnie jak po konferencji genueńskiej, wysuwa się w chwili obecnej na pierwszy plan interesów Europy. Zbliżenie francusko-czechosłowackie wpłynie dodatnio na ogólną politykę Europy i przyczyni się do konsolidacji demokracji.

## Z Rady ministrów

**Warszawa**, 29 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28 bm. uchwaliła m. i. wniosek ministra spraw wewnętrznych **w sprawie statutu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych**, projekt zmiany rozporządzenia rady ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 w sprawie przeprowadzenia **spisu ludności na Górnym Śląsku** w części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej z wyjątkiem powiatu bracławskiego i na przyłączonej części b. pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie, przyznające niektórym **uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej**, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników służby zewnętrznej ministerstwa spraw zagranicznych w stan rozporządzalności i załatwiła kwestję organizacji zarządu państwowych gmachów reprezentacyjnych.

### PRZYJAZD POS. ZAMOYSKIEGO DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 29 grudnia.

Jak się dowiadujemy, pos. polski w Paryżu **Zamoyski**, który z powodu zawiei śnieżnych przerwał swoją podróż do Warszawy, powrócił do Paryża, gdzie weźmie udział w oficjalnych uroczystościach noworocznych, poczem niezwłocznie przybędzie do Warszawy.

## Polska a Mała ententa

**Berlin**, 29 grudnia (PAT). „Vossische Ztg." omawiając artykuł „Fortnightly Review" zauważa, że w nowem ugrupowaniu miałaby **odegrać szczególną rolę Polska.** Pismo wnosi o tem na podstawie wysiłków Rumunji, czynionych w kierunku **wciągnięcia Polski do małej ententy.** W londyńskich kołach politycznych jak donosi „Vossische Zeitung", już teraz wyrażają zapatrywanie, że z powodu rywalizacji między Warszawą a Pragą, zanosi się **na rozpadnięcie małej ententy i na utworzenie nowej wschodnio-europejskiej grupy państw pod przewodnictwem polsko-rumuńskiem.**

### KONFERENCJA PREMJERÓW [illegible] ENTENTY.

**Belgrad**, 29 grudnia (PAT). W związku z konferencją **ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy**, która została wyznaczona na dzień 9 stycznia, „Politika" donosi z miarodajnego źródła, że głównem zadaniem tej konferencji jest **potwierdzenie mocnego węzła łączącego państwa małej ententy.** Potwierdzenie to posiada tem większe znaczenie, iż przychodzi w chwili, kiedy mała ententa odniosła sukces **w sprawie kontroli nad pożyczką węgierską.** Pismo dodaje, że dzięki temu powodzeniu, sprawa pożyczki została skierowana na dobrą drogę, nie zaś na taką, jakiej by sobie życzyły Węgry. **Baczna kontrola naszego sąsiada z północy** — pisze dziennik — **staje się konieczną,** jeżeli pragniemy uniknąć ewentualnego zakłócenia spokoju w Europie środkowej. Na porządku dziennym konferencji figuruje sprawa wspólnego postępowania Belgradu i Bukaresztu wobec państw bałkańskich. Sprawa przyjęcia Grecji do małej ententy nie będzie rozpatrywana, gdyż naruszyłoby to samą zasadę ugrupowania państw małej ententy.

## Ostatnie wiadomości

### KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

**Warszawa**, 29 grudnia. (AW). Jak podają dzienniki, dnia 21 stycznia odbędzie się w **Warszawie konferencja państw bałtyckich Estonji, Łotwy, Finlandji z Polską.** Program tej konferencji nie jest do tej pory ustalony.

### „TIMES" O UZNANIU SOWIETÓW.

**Londyn**, 29 grudnia. (AW). „Times", omawiając we wstępnym artykule kwestję uznania sowietów, pisze: Zasadniczym warunkiem uznania sowietów, którego wypełnienie musi poprzedzić to uznanie, jest **niedwuznaczne przejęcie długów państwowych i prywatnych zobowiązań prawnych.** Żaden rząd angielski nie mógłby wziąć tej sprawy pod rozwagę, jeżeli w tej żywotnej kwestji nie zajmą sowiety dostatecznie wyraźnego stanowiska.

### KATASTROFA KOLEJOWA.

**Wiedeń**, 29 grudnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe. Pociąg kurjerski Warszawa—Praga—Wiedeń, który przybywa do Wiednia na dworzec wschodni o godz. 6 m. 32, najechał wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy o godz. 6.30 na bocznym torze na lokomotywę i dwa wagony pociągu kolei lokalnej na stacji Gensendorf. Obie lokomotywy, tudzież dwa wagony pociągu lokalnego uległy poważnemu uszkodzeniu. Maszynista pociągu lokalnego odniósł ciężkie poparzenia, inni dwaj funkcjonarjusze kolejowi odnieśli lekkie rany. Z podróżnych odniosło nieznaczne zranienia dwóch pasażerów pociągu kurjerskiego. Pasażerów pociągu kurjerskiego przewieziono do Wiednia osobnym pociągiem. Wskutek katastrofy kolejowej ruch pociągów doznał chwilowej przerwy.

## Zgon Dyrektora Banku Hipotecznego

Ze Lwowa donoszą:

W dniu 23 grudnia 1923 zmarł we Lwowie bp. Wilhelm Sekler, długoletni dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie. Na pogrzebie, który się odbył we Lwowie w dniu 25 grudnia dyrektor dr Boziewicz imieniem dyrekcji i urzędników Banku Hipotecznego w serdecznych słowach żegnał zmarłego, podnosząc znakomite jego zasługi koło rozwoju instytucji, dla której jako dyrektor i przez cały czas swej 50-letniej służby pracował z niezwykłem poczuciem obowiązków, poświęcając ukochanej przez siebie instytucji całą swą niespożytą energję i wybitne zdolności.

Dyrekcja Banku Hipotecznego dla uczczenia pamięci zmarłego swego dyrektora przeznaczyła 500 miljonów mk. na cele humanitarne, pozostawiając rozporządzenie tą kwotą pozostałej jedynej córce zmarłego p. Bronisławie Tillesowej, żonie dra Samuela Tillesa, b. prezydenta gminy izraelickiej i radcy miejskiego w Krakowie.

## Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam. W dniu dzisiejszym wylosowano następującą miljonówkę

Nr 2,523.288,

zakupioną przez okr. Dyrekcję w Żółkwi.

## Dział ekonomiczny

### W SPRAWIE ZALICZEK NA PODATKI.

**Warszawa**, 29 grudnia. (PAT). Ministerstwo skarbu wydało dnia 15 grudnia rozporządzenie w sprawie **przyjmowania przez kasy skarbowe zaliczek waloryzowanych na podatki przed terminem płatności.** Zaliczki te mogą być pobierane na wszelkie podatki, opłaty i należności zwaloryzowane i będą obliczane przez kasy **wedle urzędowego kursu franka złotego**, obliczonego w dniu wpłaty. Z chwilą wymiaru podatku, względnio opłaty, przez właściwe urzędy wymiarowe, uznaną zostanie kwota franków złotych, obliczona przez kasy przy wpłacie zaliczki, jako pokrycie podatku, a ewentualna nadpłata będzie zaliczona na poczet innych należności. Przez wpłacanie zaliczek podatkowych może każdy podatnik zabezpieczyć swą posiadaną gotówkę od ewentualnych strat w spadku marki polskiej.

### OKRES SANACJI W NIEMCZECH.

Wprowadzenie „marki rentowej" w Niemczech okazuje się pomysłem udałym. Astronomiczne cyfry wyszły już przy liczeniu z użycia, maszyna rotacyjna stanęła. „Duetsche Rentenbank" stoi twardo [illegible], że niedobór państwowy musi być pokrywany z dochodów państwowych.



Dolar kosztuje 4.20 rent. marek, czyli tyle, ile przed wojną, a czarna giełda nie istnieje i nie pcha go ku gorze. Jak to można było przewidzieć, przewrót walutowy musiał wywołać kryzys gospodarczy. Spekulanci są w opresji, również banki potraciły całe fortuny, wiele mniejszych zbankrutowało. Społeczeństwo jednak odetchnęło z ulgą, ceny bowiem żywności spadły. Nabiał do jednej trzeciej, mięso do jednej czwartej i inne artykuły żywności również znacznie.

Długo już nieistniejąca zasada konkurencji w handlu znów zyskuje prawo obywatelstwa, kupcy rywalizują ze sobą w obniżaniu cen. Są przytem, podobnie, jak i przemysłowcy, zadowoleni, że się stosunki zaczynają układać, choć niejednokrotnie potracili swe olbrzymie zarobki w papierach biljonowych i boją się tylko, czy poprawa okaże się trwałą. Poważne sfery finansowe i polityczne żywią jak najlepsze w tym względzie nadzieje.

* **DOCHODY SKARBU POLSKIEGO W LISTOPADZIE.** Według ogólnikowych tymczasowych zestawień kasowych, dochody budżetowe skarbu państwa w listopadzie wyniosły 9.163 i pół miljarda Mkp., stanowiących równowartość 28.775 tysięcy franków złotych; rozchody: 16.652 i pół miljarda Mkp., stanowiących równowartość 52.292 tys. fr. złotych. Deficyt budżetowy zatem w tym miesiącu wynosił 23.517 tys. fr. zł., czyli około 44 procent sumy rozchodów. Wobec tego, że zwykle miesięczny deficyt budżetowy w roku bieżącym wahał się około 50 procent rozchodów, poprawa w listopadzie jest stosunkowo niewielka. Wynik to w znacznej mierze opieszałości płatników podatku majątkowego, którzy zaliczkę, przypadającą między 10 listopada a 10 grudnia odkładali do dni ostatnich, licząc na dewaluację.

Dotacje na rzecz kolei skarbu państwa w listopadzie wyniosły 9.482 miljardy, czyli 29.7 miljonów fr. zł. Nadwyżki kasowe, które wpłynęły w tym czasie do skarbu państwa, osiągnęły sumę zaledwie 504 miljardów, to jest półtora miljona fr. złotych. Deficyt kolejowy wynosi zatem w listopadzie z górą 28 miljonów franków złotych, co jednak jest sumą miesięcznego deficytu w tym roku jedna z najmniejszych (we wrześniu 42 miljony).

* **POŚWIĘCENIE FABRYKI LAMPEK ELEKTRYCZNYCH „PHILIPS".** Istniejąca od roku 1891 w Findhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips" bodaj, że największa co do produkcji żarówek na kontynencie, wybudowała w Warszawie własną fabrykę celem wyrobu żarówek u nas w kraju. Dnia 12 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philips'a przy bardzo licznym współudziale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego, oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem departamentu Ulanowskim i dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu inżynier Dąbrowski, jako zastępca ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wierusz Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszerne hale fabryczne, zaznamiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny, ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk Philips, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału. Budowę całej fabryki, oraz instalację maszyn uskuteczniono siłami miejscowemi w przeciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszernej parceli narożnej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej i wywiera imponujące wrażenie. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8.000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest z górą 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej, generalny dyrektor A. F. Philips, złożył 500 hol. guldenów (około 1 miljarda Mkp.) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze, Kowalskiego, na stypendjum dla młodego Polaka elektrotechnika, któryby uzyskał wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

* **PODWYŻKA AKCYZY OD ZAPAŁEK.** Obecnie została podwyższona na mocy rozporządzenia Rady ministrów akcyza od zapałek. Ustanowiony podatek od zapałek w wysokości 6.000 Mkp. podwyższono do 12.000 Mkp. od pudełka, zawierającego do 60 zapałek.

Książeczki z zapałkami, zawierające do 30 zapałek, mogą być po dwie sklejone jedną opaską podatkową. Wykonanie rozporządzenia powierzono ministrowi skarbu.

* **„SKŁADOWE OD TOWARÓW".** Z dniem 1 stycznia 1924 roku wejdzie w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie opłaty za „składowe" od towarów, przyjętych do składów urzędowych. Zgodnie z rozporządzeniem opłata za składowe ustalona została w wysokości 0.02 franka złotego od 100 klg. wagi surowej za jeden dzień.

W związku z tem zostało uchylone rozporządzenie z dnia 14 maja b. r. o opłatach za składowe.

* **PODATEK OD DROŻDŻY.** Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie podwyższenia podatku od drożdży na obszarze Rzeczypospolitej polskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, opłata akcyzowa od drożdży prasowanych produkcji krajowej podnosi się do kwoty 600 tysięcy marek od jednego kilograma wagi, od drożdży zaś prasowanych, sprowadzonych z zagranicy, do kwoty 640.000 marek od jednego kilograma wagi.

* **BUDOWA PORTU W GDYNI I FRANCUZI.** Według informacji „Baltische Presse", budową portu w Gdyni interesują się różne francuskie koła, między innemi konsorcjum, na czele którego stoi były minister dla odbudowy Francji, Loucheur, dalej Schneider i Creuzot, Hersant i holenderska grupa z Holgaard'em i spólnikami. Wszystkie te grupy wyraziły życzenie współpracy ze Spółką akcyjną budowy portu w Gdyni. Porozumienie oczekiwane jest w ciągu dwoch przyszłych miesięcy, tak, że budowa portu nie dozna prawdopodobnie przerwy, mimo, że budżet na rok 1924 nie przewiduje żadnych zasiłkow ze strony rządu na budowę portu.

## Podatek dochodowy

Od 1 stycznia 1924 roku podatek dochodowy od uposażeń służbowych potrącany będzie według skali następującej:

| | Wysokość wpłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym — ponad (w tysiącach marek) | do (w tysiącach marek) | Stopa proc. podatku |
|---|---|---|---|
| 1. | 1,576.800 | 2,102.400 | 0.3 |
| 2. | 2,102.400 | 2.628.000 | 0.4 |
| 3. | 2,628.000 | 3,416.400 | 0.5 |
| 4. | 3,416.400 | 4.204.800 | 0.7 |
| 5. | 4.204.800 | 4,993.200 | 0.9 |
| 6. | 4,993.200 | 5,781.600 | 1.1 |
| 7. | 5,781.600 | 6,570.000 | 1.4 |
| 8. | 6,570.000 | 7,446.000 | 1.7 |
| 9. | 7,446.000 | 8,322.000 | 2 |
| 10. | 8,322.000 | 9,198.000 | 2.5 |
| 11. | 9,198.000 | 10,074.000 | 3 |
| 12. | 10,074.000 | 10,950.000 | 3.5 |
| 13. | 10,950.000 | 11,388.000 | 4.5 |
| 14. | 11,388.000 | 12,045.000 | 5.5 |
| 15. | 12,045.000 | 12,702.000 | 7.– |
| 16. | 12,702.000 | 13,578.000 | 8.5 |
| 17. | 13,578.000 | 14,454.000 | 10 |
| 18. | 14,454.000 | 15,330.000 | 11.5 |
| 19. | 15,330.000 | 16,425.000 | 13 |
| 20. | 16,425.000 | 17,520.000 | 13.6 |
| 21. | 17,520.000 | 18,615.000 | 14.3 |
| 22. | 18,615.000 | 19,710.000 | 15 |
| 23. | 19,710.000 | 20,805.000 | 15.7 |
| 24. | 20,805.000 | 21,900.000 | 16.5 |
| 25. | 21,900.000 | 22,995.000 | 17.3 |
| 26. | 22,995.000 | 24,090.000 | 18.1 |
| 27. | 24,090.000 | 25,185.000 | 18.8 |
| 28. | 25,185.000 | 26,280.000 | 19.5 |
| 29. | 26,280.000 | 39,420.000 | 20.2 |
| 30. | 39,420.000 | 52,560.000 | 20.9 |
| 31. | 52,560.000 | 65,700.000 | 21.6 |
| 32. | 65,700.000 | 78,840.000 | 22.3 |
| 33. | 78,840.000 | 98,550.000 | 23 |
| 34. | 98,550.000 | 157,680.000 | 24.5 |
| 35 | 157,680.000 | 197,100.000 | 25.5 |
| 36. | 197,100.000 | 262,800.000 | 27 |
| 37. | 262,800.000 | | 28.5 |

## Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Wczoraj, jak zwykle w dzień sobotni, zebrania nie było. W wolnych obrotach dolary robiono 6,800.000—6,500.000—6,400.000.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (29 grudnia). Berlin —, Holandja 217'50, Nowy York 572, Londyn 24'80, Paryż 29'12, Medjolan 24'75, Praga 16'65, Budapeszt 003'02, Bukareszt 2'95, Belgrad 6'47, Sofja 4'10, Warszawa —, Wiedeń 0'0080½, austr. korona stemplowana 0'0081.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

**ADOLF LORIA**

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 29 grudnia 1923 r., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na omentarzu izraelickim w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w poniedziałek dn. 31 grudnia 1923 r. o godz. 2½ po południu, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina.

## KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA

Z dniem 1-go stycznia 1923 r. wchodzi w życie następująca

### NOWA TARYFA TRAMWAJOWA:

1) Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych — łącznie z podatkiem gminnym mkp. 80.000·—
2) Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów (na legitymacje) i żołnierzy (bez legitymacji) wraz z podatkiem gminnym „ 50.000·—
3) Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej „ 20.000·—
4) Karta miesięczna na styczeń . . . . . . . . „ 7,000.000·—
5) Należytość za przewiezienie pakunku . . . . . . . . „ 80.000·—

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk z opustem 10%-owym, t. j. w cenie za bloczek . . . . „ 3,600.000·—

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, powinni w myśl § 3 regulaminu jazdy dopłacić różnicę ceny kupna za nieużyte jeszcze bilety.

Bilety szkolne, przestemplowane cyfrą 2, nie podlegają dopłacie.

Wymieniona wyżej dopłata musi być uskuteczniona w Dyrekcji tramwaju do dnia 3 stycznia 1924, włącznie, za złożeniem odnośnych biletów, które będą odpowiednio przestemplowane.

Do dnia 3 stycznia 1924 r. włącznie bilety te zachowują swoją ważność.

**We wtorek dnia 1-go stycznia 1924 r. t. j. w „Nowy Rok“ będzie biuro tramwajowe dla przyjmowania dopłaty otwarte do godz. 12-tej w południe.**

Posiadacze bloczków, którzyby dopłaty nie chcieli uiścić, mogą do dnia 3-go stycznia 1924 r. włącznie otrzymać zwrot pieniędzy za bilety nieużyte, **a to pod rygorem utraty prawa żądania zwrotu zapłaconych kwot, tudzież prawa uiszczenia dopłaty.** 2821

Posiadacze legitymacji dla biletów robotniczych i urzędniczych powinni **do dnia 10 stycznia 1924 r. włącznie,** wymienić je na nowe ważne na rok 1924.

Kraków, dnia 27 grudnia 1923 r.

DYREKCJA TRAMWAJU.



## Nieodebrane przesyłki.

Dnia 3 stycznia 1924 r., t. j. we czwartek, o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego urzędu ruchu — nowy dworzec towarowy — publiczna licytacja po myśli § 81, p. 4, regulaminu ruchu kolejowego, nieodebranego jednego wagonu zboża wagi 11.930 kg. 2831



# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

### Wawel i muzea.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

### Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141: godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd. od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Holclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.